



TEATR WIELKI
OPERA
NARODOWA



W 150-LECIE PRAPREMIERY
W TEATRZE WIELKIM
4 stycznia 2008

STANISŁAW MONIUSZKO

HALKA



Dyrektor Naczelny Janusz Pietkiewicz
Dyrektor Artystyczny Ryszard Karczykowski
Dyrektor Muzyczny Tomasz Bugaj

W 150-LECIE PRAPREMIERY W TEATRZE WIELKIM SPEKTAKL Z UDZIAŁEM SOLISTÓW WSZYSTKICH POLSKICH TEATRÓW OPEROWYCH

Patronat honorowy:
MINISTER KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO BOGDAN ZDROJEWSKI

W historii kultury każdego narodu znajdują się dzieła uniwersalne, powszechnie znane, które kolejne pokolenia wynoszą z domu rodzinnego jak najcenniejszy i niekwestionowany skarb. Takim utworem, kanonem polskości, jest opera *Halka*. Opowieść o prostej, góralskiej dziewczynie, przekonanej, że to właśnie jej miłość pokona wielowiekowe bariery społeczne. Taka historia mogła zdarzyć się wszędzie, w każdej strefie kulturowej, także współcześnie. Stanisław Moniuszko z tragedii *Halki*, z miłości szlachetnego i dumnego górala Jontka, który nie wahał się stanąć w obronie pokrzywdzonej kobiety, oraz z postaci obłudnego panicza-arystokraty, stworzył przystępne dla każdego arcydzieło, mocno osadzone w pięknym, rodzimym folklorze i polskiej tradycji szlacheckiej.

Co sprawia, że po 150 latach od prapremiery w Teatrze Wielkim w Warszawie, *Halka* - najcenniejszy klejnot w operowej koronie dzieł polskich kompozytorów, nadal podbija serca kolejnych pokoleń, porywając i dzisiaj masowe widownie w naszym kraju, w tym młodzież. Czemu wystawiana jest przez wszystkie polskie teatry operowe, nawet jako widowiska w plenerze - jak uczyniła to niedawno Opera Krakowska, a planują Opera Śląska i poznański Teatr Wielki? Dlaczego właśnie ona wybierana jest na inaugurację odbudowywanych scen w Polsce, a jej fragmenty uświetniają programy szczególnych wydarzeń? I dlaczego to dzieło nie może przebić się do obiegowego repertuaru poza Polską?

Wieczór w hołdzie *Halce* zorganizowaliśmy w kilka dni po dacie prapremiery, która przypada 1 stycznia, aby natłok medialnych wieści z koncertów sylwestrowych i podsumowań noworocznych nie przeszkodził w obchodach tak ważnej rocznicy. Pragniemy przypomnieć, że *Halka* - jedynie w Warszawie - miała już od 1858 roku prawie dwa tysiące wykonania, czego nie udało się dotąd osiągnąć u nas żadnemu dziełu operowemu. Chcieliśmy też oddać hołd *Halce*, skupiając wokół tej idei całe polskie środowisko operowe. W poszczególnych partiach obsadziliśmy solistów z wszystkich teatrów operowych, a nasz chór wspierany jest gościnnie przez chóry operowe z Krakowa i Poznania.

Maria Fołtyn, wybitna solistka, reżyser i niekwestionowany autorytet moniuszkowski, gejzer emocji scenicznych, zgodziła się do naszej inscenizacji, zrealizowanej przez nią z takim pietyzmem, sercem i rozmachem, wprowadzić zaproszonych solistów. Jest ich spore grono. Antoni Wicherek, szef Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, wieloletni dyrektor Opery Narodowej, poprowadzi ich muzycznie pod swoją opiekunczą batutą.

Wśród trzech Joników pojawi się też Bogdan Paprocki, wystąpi w trzecim akcie. W swoim ponad 60-letnim dorobku ma już prawie 2800 przedstawień. Partię Jontka wykonywał dotychczas 248 razy, również w szesnastu teatrach zagranicznych; śpiewał też 1 stycznia 1958 roku, w stulecie warszawskiej prapremiery. A ponieważ w roli Stefana w *Strasznym dworze* występował aż 250 razy, więc nasze jubileuszowe przedstawienie *Halki* doprowadzi niemal do remisu tych dwóch kreacji wielkiego polskiego śpiewaka.

Na widowni zasiadają dzisiaj szczególnie goście. Zaprosiliśmy wybitnych wykonawców ról *Halki* i Jontka, którzy występowali wcześniej na scenie Opery Narodowej oraz dyrygentów, którzy prowadzili w przeszłości nasze przedstawienia *Halki*. Są także delegacje scen operowych z całej Polski. To nasz wspólny hołd składany Twórcy Polskiej Opery Narodowej i jego wielkiemu dziełu, ale też okazja do odnowienia symbolicznych i praktycznych więzi środowiska polskich teatrów operowych.

Janusz Pietkiewicz

Sala Moniuszki, 4 stycznia 2008

STANISŁAW MONIUSZKO

HALKA

Opera w czterech aktach

Libretto Włodzimierz Wolski. Opracowanie partytury Kazimierz Sikorski

Dyrygent **ANTONI WICHEREK**

Inscenizacja i reżyseria **MARIA FOŁTYN**

Scenografia **JADWIGA JAROSIEWICZ**

Choreografia **JANUSZ JÓZEFOWICZ**

Przygotowanie chóru **BOGDAN GOLA**

OBSADA PRZEDSTAWIENIA JUBILEUSZOWEGO

Halka

TATIANA ZACHARCZUK

(akt I i II, Opera Narodowa)

HALINA FULARA-DUDA

(akt III, Opera Nova w Bydgoszczy)

BARBARA KUBIAK

(akt IV, Teatr Wielki w Poznaniu)

Jontek

KRZYSZTOF BEDNAREK

(akt I i II, Teatr Wielki w Łodzi)

BOGDAN PAPROCKI

(akt III, Opera Narodowa)

TOMASZ KUK

(akt IV, Opera Krakowska)

Janusz

ARTUR RUCIŃSKI

(akt I i II, Opera Narodowa)

LESZEK SKRLA

(akt IV, Opera Bałtycka)

Zofia

DOROTA WÓJCIK

(akt I i II, Teatr Wielki w Łodzi)

KATARZYNA SUSKA

(akt IV, Opera Narodowa)

Stolnik

PIOTR NOWACKI

(akt I i II, Opera Narodowa)

RADOSŁAW ŻUKOWSKI

(akt IV, Opera Wrocławska)

Dziemba

ROBERT DYMOWSKI

(akt I i II, Opera Narodowa)

BOGDAN KUROWSKI

(akt IV, Opera Śląska)

Goście I, II, III

RYSZARD WRÓBLEWSKI

(Opera Narodowa)

JACEK PAROL

(Opera Narodowa)

RYSZARD MORKA

(Opera Narodowa)

Wieśniak

ADAM ZDUNIKOWSKI

(akt III, Opera Narodowa)

PIOTR ZGORZELSKI

(akt III, Opera na Zamku w Szczecinie)

Dudziarz

CZESŁAW GAŁKA

(Opera Narodowa)

CHÓR, BALET I ORKIESTRA OPERY NARODOWEJ

oraz gościnnie

CHÓR TEATRU WIELKIEGO IM. STANISŁAWA MONIUSZKI W POZNANIU pod kierownictwem **MARIUSZA OTTO**

CHÓR OPERY KRAKOWSKIEJ pod kierownictwem **MARKA KLUZY**

Przed kolejnymi częściami przedstawienia, dzięki uprzejmości Filмотeki Narodowej, pokazujemy fragmenty przedwojennych ekranizacji *Halki*:
ocalały skrawek filmu w reżyserii Konstantego Meglickiego (1930)
oraz sekwencję z filmu w reżyserii Juliusza Gardana (1937)



WYSTAWA MUZEUM TEATRALNEGO: SZUMIĄ JODŁY...

Z okazji jubileuszu warszawskiej *Halki* Muzeum Teatralne przygotowało specjalną ekspozycję. W środkowej Sali Redutowej prezentujemy najwybitniejsze warszawskie realizacje w Teatrze Wielkim, Operze Warszawskiej i Warszawskiej Operze Kameralnej. Obok fotogramów znakomitych solistów, można obejrzeć projekty scenograficzne, projekty kostiumów, zdjęcia z przedstawień, a także wzruszające pamiątki: batutę Moniuszki, jego angaż na dyrektora Opery Warszawskich Teatrów Rządowych, czy też wyciąg fortepianowy partytury z odręcznymi uwagami kompozytora. Wystawa zrealizowana została z bogatych zbiorów moniuszkowskich Muzeum Teatralnego, Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (współorganizatora ekspozycji) oraz z prywatnej kolekcji Marii Fołtyń. Autorami wystawy są Maria Staniszevska i Monika Chudzikowska z Muzeum Teatralnego oraz Andrzej Spóz, dyrektor Biblioteki WTM. Projekt plastyczny przygotowała Marlena Skoneczko.

STEFAN SUTKOWSKI, dyrektor naczelny i artystyczny Warszawskiej Opery Kameralnej: Najpierw była dwuaktowa *Halka* wileńska. Kiedy po jej skomponowaniu w latach 1846-47, młodziutki Stanisław Moniuszko przedstawił 1 stycznia 1848 roku swe dzieło w Wilnie, nie zdawał sobie zapewne sprawy, że oto powstał pierwszy na świecie dramat muzyczny. Tamta *Halka* spełnia bowiem wszystkie kanony komponowanych kilka lat później dzieł Richarda Wagnera, wnoszących rewolucję do świata muzyki operowej. *Halka* wileńska jest dziełem genialnym w podwójnym sensie: po pierwsze poprzez swoje nowatorstwo przebiegu, bez podziału na dotychczas obowiązujące w operze, traktowane jako wydzielone części: recytatywy, arie, ensemble, tańce i finały, dzielące dzieło operowe na schematyczne numery, według ustalonych dawno reguł; po drugie atutem wynoszącym tę kompozycję na wyżyny twórczości europejskiej jest niezwykle wysoki poziom wszystkich elementów dzieła muzycznego. To dramat osobisty młodej, zakochanej dziewczyny, kończący się tragicznie jej samobójczą śmiercią. Nie ma tu miejsca na arie, służące li tylko popisowi wokalnemu bohaterki, nie ma tańców dla zabawiania widzów i słuchaczy. Są tu natomiast sceny odzwierciedlające stany uczuć, stosownie do treści opery, w postaci łączących się w całość partii solowych, zespołowych i chóralskich. Rolę nie do przecenienia ma tu orkiestra, wykorzystywana do prezentacji motywów przewodnich, charakteryzujących zdarzenia ważne w akcji opery lub też postaci. Można dziś powiedzieć, że na rubieżach nieistniejącego - do niedawna drugiego pod względem wielkości w Europie - państwa polskiego powstał utwór sceniczny wspaniały w swej wymowie dramatycznej i walorach kompozytorskich, torujący drogę nowym prądom w twórczości muzycznej. Problem w tym, że w tamtym miejscu i czasie nie można było uzyskać należytej oceny tego wielkiego odkrycia i upowszechnienia pierwszej wersji *Halki* Stanisława Moniuszki. Wystawiona, dokładnie w 10 lat po premierze w Wilnie, *Halka* w Teatrze Wielkim w Warszawie to opera czteroaktowa, podzielona na tzw. numery w postaci scen zbiorowych, arii, i scen baletowych. Było to już po sformułowaniu teorii dramatu muzycznego i po prezentacji na scenie dzieł Richarda Wagnera. Tak oto, nie dramat polskiej dziewczyny, a dramat Nibelunga rozpoczął historię dramatu muzycznego w Europie.

ŚLAWOMIR PIETRAS, dyrektor naczelny Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu: *Halka* to prawdziwy klejnot naszej kultury narodowej, a Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu ma szczególny powód, aby w 150-lecie jej warszawskiej prapremii przypomnieć własną tradycję inscenizacyjną tego dzieła. Już rok po śmierci kompozytora *Halkę* grano bowiem w Poznaniu; wprawdzie w języku niemieckim, bo uznano to dzieło za wybitny przykład opery romantycznej, ale przy okazji polska publiczność tłumnie przychodziła chłonąć swe dzieło narodowe. Kiedy wybuchła wolna Rzeczpospolita w roku 1919, właśnie *Halka* zainaugurowała polskie dzieje Gmachu pod Pegazem. Także pierwsza Schillerowska *Halka* ujrzała światła sceny w Poznaniu, potem Walerian Bierdiajew pokazał ją podczas występów naszego zespołu w Moskwie, a dopiero następnie trafiła do Warszawy. Od tamtych czasów dzieło Moniuszki było u nas inscenizowane jeszcze kilkakrotnie. W jego powojennej historii na poznańskiej scenie wystąpiło w roli *Halki* ponad dwadzieścia sopranów, spośród których Antonina Kawecka jest postacią najwybitniejszą - już teraz historyczną, ale utrwaloną w nagraniu kompletnym zespołu Opery Poznańskiej pod dyktando Bierdiajewa. Z okazji 150-lecia *Halki* przygotowujemy jej wersję plenerową, którą poprzedza wydanie nagrania live z poprzedniej realizacji oraz warsztaty operowe. A kolejną edycją Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie Zdroju pod moją dyktando niemal w całości poświęconą będzie właśnie *Halka*.

KAZIMIERZ KOWALSKI, dyrektor artystyczny Teatru Wielkiego w Łodzi: Jaką może być moja *Halka*? Zawsze najważniejszą dla mnie pozostanie ta z 1967 roku - *Halka*, która po raz pierwszy stanęła na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi i jako pierwsza bohaterka operowa (a czyż mogła być inna?) zainaugurowała artystyczną podróż wymarzonego przez łódzian Teatru. Kilkunastoletniego wówczas wyrostka zadziwił imponujący gmach i ogromna scena, ale przede wszystkim zachwyciło to, co płynęło z orkiestronu, spod batuty niezapomnianego profesora Zygmunta Latoszewskiego. I oczywiście wspaniali Artyści: Lidia Skowron jako *Halka* i Tadeusz Kopacki w roli Jontka, którzy jeszcze nie raz mieli pokazać wraz z całym zespołem Wielkiego, co znaczą: talent, klasa oraz wielka miłość do sztuki i publiczności. Czy mogło mi wtedy przyjść do głowy, że i mnie będzie dane stanąć na tej Scenie?... A może właśnie ta *Halka*, o czym wtedy nie wiedziałem, przesadziła o moim życiu?... Może...

EWA MICHNIK, dyrektor Opery Wrocławskiej: *Halka* Stanisława Moniuszki jest najczęściej wystawianym dziełem w historii Opery Wrocławskiej, mieliśmy już 14 realizacji. Była to pierwsza premiera operowa przygotowana na naszej scenie po zakończeniu działań wojennych. Została wystawiona 8 września 1945 roku we współpracy z orkiestrą niemiecką, ze śpiewakami m.in. ze Lwowa, Warszawy, Krakowa i Bytomia, którzy tworzyli od podstaw polską scenę operową w stolicy Dolnego Śląska. W sezonie 2005/06, po blisko dziesięciu latach remontu i modernizacji zabytkowego gmachu Opery Wrocławskiej, teatr został ponownie przekazany w użytkowanie naszemu zespołowi. Na otwarcie nowej sceny również zaplanowałam premierę *Halki*. Moim założeniem była jednak taka inscenizacja dzieła, w której społeczny konflikt z przełomu XVIII i XIX wieku zostanie przeniesiony do świata uniwersalnego - tak, by współczesny widz dostrzegł aktualność i bliskość poruszanych problemów. W obecnym czasie ów konflikt rysuje się bowiem jeszcze ostrzej (zwłaszcza w młodym pokoleniu) z uwagi na wyraźne różnice w statusie społecznym, finansowym, religijnym, narodowościowym, obyczajowym itp. Takie podejście do problematyki spektaklu stało się możliwe dzięki podjęciu wyzwania przez znakomitego reżysera Laco Adamika oraz scenografa Barbarę Kędziarską, którzy przygotowali niezwykle interesującą koncepcję inscenizacyjną dzieła. Pokazał *Halkę* zupełnie inaczej, głęboko poruszając widza i zmuszając go do własnych przemyśleń, a wszystko to w całkowitej zgodzie z partyturą Moniuszki. Tworząc ten spektakl, reżyser współpracował z bardzo dobrymi solistami, których kreacje wokalne i aktorskie zachwyciły publiczność. Płyta DVD z zapisem wrocławskiej *Halki* otrzymała wiele pozytywnych ocen krytyki krajowej i zagranicznej. A nasz spektakl spowodował także ożywioną dyskusję krytyków muzycznych i widzów, czy należy uwspółcześniać dzieła operowe powstałe w ubiegłych stuleciach? Odpowiedzi na to pytanie udzielają widzowie. Wrocławska inscenizacja *Halki* cieszy się niezwykłym powodzeniem, przede wszystkim wśród młodej publiczności uniwersyteckiej. Natomiast tytuły recenzji w rodzaju: „Nareszcie *Halka* naszych czasów” (A. Czopek) oraz opinie, że „*Halka* jeszcze nie było” (J. Marczyński) inspirują realizatorów do twórczych poszukiwań, odkrywających wspaniałe możliwości współczesnego teatru operowego. Jednak tworząc nowe inscenizacje, zawsze musimy pamiętać o najważniejszym tworzywie dzieła operowego, jakim jest muzyka. To jej musi podporządkować się zarówno dyrygent, jak też reżyser.

TADEUSZ SERAFIN, dyrektor naczelny i artystyczny Opery Śląskiej w Bytomiu: Premiera tego tytułu Opera Śląska rozpoczęła działalność artystyczną. Teatr nasz powstał jako pierwszy w Polsce po II wojnie światowej, stając się tym samym ojcem polskich scen operowych. Jego założycielem i pierwszym dyrektorem był światowej sławy bas, legendarny Adam Didur. Tu wkrótce narodziły się wielkie nazwiska m.in. Andrzeja Hiolskiego, Bogda-

na Paprockiego, Krystyny Szostek-Radkovej, a później Wiesława Ochmana i wielu innych. Powszechnie zaczęło się mówić o naszym teatrze jako o „śląskiej kuźni talentów”. Ostatnia nasza premiera *Halki* odbyła się 18 czerwca 2005 roku z okazji jubileuszu 60-lecia Opery Śląskiej. Była to już 8 realizacja, ponieważ stało się tradycją, aby co 5 lat, na okrągły jubileusz teatru, tworzyć nową wersję tej opery. Warto też wspomnieć o pierwszej polskiej premierze *Halki* prezentowanej przez polski zespół na kontynencie amerykańskim, bo w latach 1986 i 1988 odbyły się w USA i Kanadzie dwa wielkie tournée Opery Śląskiej z tym spektaklem w inscenizacji Marii Foltyn i pod kierownictwem muzycznym Napoleona Siesza, a później pod moją dyktando. Spotkały się one ze znakomitą przyjąciem i aplauzem publiczności oraz krytyków. W czerwcu 2008 roku planujemy wystawienie tego dzieła w ogromnym plenerze pod Tarnowskimi Górami z udziałem licznych statystów i kapeli góralskich. Bowiem *Halka* to również dla mnie osobiście niezwykle ważny tytuł. Była pierwszym poważnym dziełem, którym dyrygowałem za granicą, właśnie w 1988 roku w Stanach Zjednoczonych. Później otrzymałem wiele kolejnych propozycji, ale to właśnie opera Stanisława Moniuszki była tą pierwszą i szczęśliwą, dlatego wiele jej zawdzięczam.

MACIEJ FIGAS, dyrektor Opery Nova w Bydgoszczy: „Już dawno nie było w teatrze tyle frenetycznych oklasków” - pisano w 1956 roku o pierwszej premierze operowej w Bydgoszczy - o realizacji Moniuszkowskich jednoaktówek *Flis* i *Verbum nobile*, jeszcze pod firmą Studia Operowego. Równie żywo wspomina się kolejne bydgoskie premiery *Halki* Stanisława Moniuszki: tę pierwszą z 1961 roku pod dyktando Zdzisława Bytnara i w reżyserii Ryszarda Ślesza, kolejną z 1965 roku pod batutą Zdzisława Wendyńskiego i w reżyserii Włodzimierza Gołobowa, wreszcie ostatnią z 1981 roku pod kierownictwem muzycznym Adama Palki i w reżyserii Sławomira Zerdzickiego. Śpiewały u nas: Lidia Skowron, Barbara Zagórzanka, Bożena Kinasz-Mikolajczak, Barbara Nitecka, Katarzyna Rymarczyk, a nazwiska tych wspaniałych odtwórczyni roli tytułowej na trwałe zapisały się w pamięci bydgoskiej publiczności. Teraz, kiedy cieszymy się pięknym, nowym gmachem Opery Nova i jego wielką sceną przyznam, że myślę o *Halcie* coraz częściej...

BOGUSŁAW NOWAK, dyrektor Opery Krakowskiej: Jak tu mnie, niegodnemu słudze najwybitniejszej ze sztuk - jaką jest opera - zmierzyć się z tematem *Halki*, z niezwykłą, naszpikowaną nazwiskami najwybitniejszych twórców teatru operowego, historią inscenizacji tego niezwykłego dzieła. Może więc najpierw wspomnę, że jako mały chłopiec, prowadzony za rękę przez mamę, która uzupełniała skromny domowy budżet pracując w teatralnym bufecie, chodziłem do teatru im. Słowackiego w Krakowie, gdzie siedząc w bocznej łozie pełnej reflektorów, podglądałem Teresę Żylius-Garę, zdziwiał się jeszcze wówczas, czemu ona tak głośno wypiewkuje to, co można krótko opowiedzieć. Później, już jako prawie dorosły panicz, wiedziony tym razem przez mądrą nauczycielkę, z większą świadomością i poczuciem muzycznej przestrzeni kontemlowałem dzieło najwybitniejszego z dyrektorów krakowskiej sceny operowej Kazimierza Korda. A z lat 80., za dyktando Ewy Michnik w Krakowie, pozostanie w mojej pamięci premiera *Halki* z niezapomnianą kreacją Moniki Swarowskiej. Mógłbym się jeszcze popisać obecnością na kilku inscenizacjach w Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu, a nade wszystko sprawstwem - już jako dyrektora Opery Krakowskiej - niezwykle, wspominać do dziś dnia, inscenizacji Krzysztofa Jasińskiego, plenerowego spektaklu na krakowskich Skalkach Twardowskiego, z niezapomnianym Jontkiem Tomaszem Kuka. Ale te moje spotkania z *Halką* to zaledwie „małe nic” w porównaniu z doświadczeniami tych, którzy zasiadają 4 stycznia 2008 roku na widowni Opery Narodowej. I pisać już więcej nie uchodzi. Pozostają tylko zobowiązania. Bo tylko w tych kategoriach mogę teraz, jako dyrektor teatru, o tym mówić. Będę zatem razem z zespołem Opery Krakowskiej strzec obecności tego dzieła w repertuarze polskich teatrów operowych oraz dbać zawsze o jak najlepsze, najwierniejsze w stosunku do pierwowzoru wykonania i inscenizację. A jak przestanie już być dyrektorem, to kupię bilet, zasiadę wygodnie w nowym budynku Opery Krakowskiej, by posłuchać i obejrzeć po raz kolejny *Halkę* Stanisława Moniuszki... Bo to piękne i wzruszające dzieło.

WARCISŁAW KUNC, dyrektor Opery na Zamku w Szczecinie: Publiczność Szczecina miała niedawno okazję usłyszeć wszystkie najważniejsze dzieła sceniczne Ojca Narodowej. Na przełomie 2004 i 2005 roku, Festiwal Vivat Moniuszko w Operze na Zamku stworzył sposobność do prezentacji: *Verbum nobile*, *Flisa*, *Halki*, *Straszny dwór*, *Hrabiny* oraz *Parii*. Była to dla publiczności nieczęsta okazja porównania i oceny twórczości operowej Stanisława Moniuszki. Z tą oceną jest jednak nieco trudniej niż z porównaniem. A to dlatego, że nie do końca dane jest nam poznać „oryginalnego” kompozytora. Jego partytury poddaje się nieustannym „rewizjom i korektom”, a w codziennej praktyce wykonawczej „tnie” się je w sposób niemiłosierny. Wiele z realizatorów próbuje też wykazać nieograniczoną inwencją własną: coś dodać, ukryć, „ulepszyć”. *Straszny dwór* i *Halka* egzystują w opracowaniach Kazimierza Sikorskiego z połowy lat 30. ubiegłego już stulecia. *Verbum nobile* to z kolei wersja Grzegorza Fitelberga, a *Paria* - Włodzimierza Ormickiego. Te opracowania, skażone modą instrumentacji przełomu XIX i XX w., budzą dzisiaj coraz więcej wątpliwości. Jeśli do tego dodamy tzw. „tradycję wykonawczą”, to kto wie czy kompozytor nie przetrwał się dziś w grobie. Był przecież miłośnikiem dzieł Cherubiniego, Boildieu, Auber i Mendelssohna, orędownikiem francuskiej opery komicznej początku XIX wieku. A czy słyszymy dzisiaj w jego muzyce brzmienia orkiestry wczesnoromantycznej? Trudno powiedzieć, czy oryginalny Moniuszko był lepszy. Wiem jednak, że z pewnością był inny. Przyjrzenie mu się z punktu widzenia wykonawstwa dziś wydaje się szczególnie istotne. Realizując *Halkę* w Operze na Zamku w 2004 roku, namawiałem wykonawców, by „tak grali, aby chciało się tańczyć”. Zależało mi, aby charakter tańca polskiego był odczuwany zarówno w śpiewie, jak i orkiestrze, by owa tańczność decydowała o tempie, artykulacji, jak i ogólnym charakterze. Moim zdaniem, materiał muzyczny *Halki* opiera się głównie na ówczesnych tańcach narodowych; trudno mówić tutaj o stylizacji. Myślę, że krakowiak, chodzonego, kujawiaka, mazura i oberka Moniuszko stosuje w formie najprostszej i daleko ko mu do wyświeblanego użycia podobnego materiału muzycznego przez Chopina. Kolejnym kłopotem z *Halką* jest dziś konieczność pozbycia się „klamanej” wokalne tradycji wykonawczej (często wynikającej z umiejętności technicznych wykonawców) oraz nadbudowy ideologicznej libretta, która czytelna była w latach jej powstania, a jeszcze bardziej forsowana po II wojnie światowej, ale dziś? Dlatego *Halka* zasługuje na nowe, śmiałe realizacje. Jest niewątpliwie najlepszą operą Moniuszki. Owo najlepsze przejawia się w zwartości formy, jasnym librecie (tylko co z tym dziełkiem?), niewie dramatycznym i atrakcyjnym melodycznie materiałem muzycznym. Dlatego właśnie była ona najczęściej wykonywaną operą Moniuszki poza granicami. Można powiedzieć, że nie mamy w literaturze muzycznej lepszego dzieła scenicznego z XIX wieku. Pora jednak nieco „przewietrzyć” zakurzone Moniuszkowskie partytury, jednak metodą profesjonalnych badań i wydać. Edycje źródłowe wyjaśniłyby nie tylko kwestię brzmienia, ale i inne fundamentalne sprawy: dobór temp i kwestie fazowania. Czekając na owe edycje, nie powinniśmy jednak ustawać w trudach, jak najczęściej wykonując *Halkę* na scenach świata. Przez kolejne 150 lat.

Dyrektor Naczelny **Janusz Pietkiewicz**
Dyrektor Artystyczny **Ryszard Karczykowski**
Dyrektor Muzyczny **Tomasz Bugaj**



SEZON 2007/2008

Stanisław Moniuszko

HALKA

W 150-lecie prapremiery w Teatrze Wielkim

Na dzisiejsze przedstawienie jubileuszowe *Halki* zaprosiliśmy dostojne grono artystów zasłużonych dla warszawskiej tradycji scenicznej arcydzieła Stanisława Moniuszki, a także dyrektorów wszystkich polskich teatrów operowych oraz dyrektora Filharmonii Narodowej. Niektórzy nie mogli uczestniczyć w naszym wspólnym święcie, ale większość zaszczyciła swoją obecnością dzisiejsze przedstawienie. Gości specjalnych witamy bardzo serdecznie, życząc wszystkim Państwu niezapomnianego wieczoru.

GOŚCIE SPECJALNI

Dyrygenci:

BOGDAN HOFFMANN | KAZIMIERZ KORD | JAN KRENZ | MIECZYŚLAW NOWAKOWSKI
ADAM PAŁKA | RUBEN SILVA | IWONA SOWIŃSKA | ANDRZEJ STRASZYŃSKI
ANTONI WICHEREK | TADEUSZ WOJCIECHOWSKI

Wykonawczynie roli Halki:

WIOLETTA CHODOWICZ | JOANNA CORTÉS | MARIA FOŁTYN | ELŻBIETA HOFF
IRENA JEZIEJSKA | EWA KARASIEWICZ | BOŻENA KINASZ-MIKOŁAJCZAK
KRYSZYNA KUJAWIŃSKA | HANNA LISOWSKA | HANNA RUMOWSKA-MACHNIKOWSKA
BARBARA RUSIN-KNAP | KRYSZYNA WYSOCKA-KOCHAN
BARBARA ZAGÓRZANKA | HANNA ZDUNEK

Wykonawcy roli Jontka:

MARIAN KOUBA | WŁADIMIR KUZMIENKO | MICHAŁ MARZEC | WIESŁAW OCHMAN
BOGDAN PAPROCKI | JÓZEF STĘPIEŃ | ROMAN WĘGRZYN

Dyrektorzy teatrów operowych:

Opera Bałtycka w Gdańsku

Dyrektor naczelny WŁODZIMIERZ NAWOTKA | Dyrektor naczelny i artystyczny MAREK WEISS-GRZESIŃSKI

Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku

Dyrektor naczelny i artystyczny MARCIN NAŁĘCZ-NIESIOŁOWSKI

Opera Krakowska

Dyrektor naczelny BOGUSŁAW NOWAK

Opera na Zamku w Szczecinie

Dyrektor WARCISŁAW KUNC

Opera Nova w Bydgoszczy

Dyrektor MACIEJ FIGAS

Opera Wrocławska

Zastępca dyrektora JANUSZ SŁONIEWSKI | Kierownik muzyczny TOMASZ SZREDER

Opera Śląska w Bytomiu

Dyrektor naczelny i artystyczny TADEUSZ SERAFIN

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu

Dyrektor naczelny SŁAWOMIR PIETRAS

Dyrektor artystyczny EMIL WESOŁOWSKI | I Zastępca dyrektora naczelnego JERZY PIOTROWICZ

Teatr Wielki w Łodzi

Dyrektor naczelny WOJCIECH SKUPIEŃSKI | Dyrektor artystyczny KAZIMIERZ KOWALSKI

Warszawska Opera Kameralna

Dyrektor naczelny i artystyczny STEFAN SUTKOWSKI

Zastępca dyrektora naczelnego i artystycznego EDWARD PAŁŁASZ | Zastępca dyrektora naczelnego KRZYSZTOF KUR

oraz

Filharmonia Narodowa

Dyrektor naczelny i artystyczny ANTONI WIT